



Sygn. akt V CSK 103/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. S.

przeciwko K. Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 9 stycznia 2014 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 3 października 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę
do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 24 maja 2012 r., którym oddalone zostało jego powództwo o zapłatę kwoty 150 000 zł tytułem odszkodowania za zniszczoną nieruchomość.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Nieruchomość powoda o powierzchni 649 m², zabudowana domem jednorodzinny (częścią budynku bliźniaczego) i budynkiem gospodarczym, położona była w rejonie wpływów eksploatacji górniczej, prowadzonej przez K. od 1948 r. Następstwem prowadzonych robót górniczych było obniżenie powierzchni terenu o 8.70 m, z tym, że w latach 1989 do 2009 skala obniżenia sięgnęła 4,66 m. Doszło do powstania bezodpływowej niecki i zmiany stosunków wodnych czwartorzędowego poziomu wodonośnego, polegającego na podniesieniu się poziomu wód gruntowych i zawodnieniu nieruchomości. Doprowadziło to z kolei do zawilgocenia i zagrzybienia murów zewnętrznych i wewnętrznych budynku mieszkalnego, uszkodzeń w strukturze cegieł i spoin, ubytków w tynkach zewnętrznych, deformacji stolarki i podłóg. Podobne uszkodzenia wystąpiły w budynku gospodarczym. Czwartorzędowy poziom wodny jest zasilany przede wszystkim opadami atmosferycznymi. W okresach deszczowych i roztopów wiosennych lustro wody gruntowej stabilizuje się powyżej powierzchni terenu, powodując podtapianie nieruchomości. Zmiany stosunków wodnych zauważone były już w 1954 r., kiedy K. założyła urządzenie do odsysania wody w piwnicy bliźniaczego budynku, a następnie zainstalowała pompę elektryczną, wymienioną w 2007 r. Każda kolejno dokonywana eksploatacja górnicza powodowała zalewanie piwnic. Wieloletnie wydobywanie węgla, nasilone w latach 2004 do 2206, doprowadziło do powstania przeciwspadu i załamania lokalnymi zwałami, co wywołało dwie awarie ciągów kanalizacyjnych o średnicy 500 mm i długości 150 m. Zanieczyszczenia ze studzienek kanalizacyjnych spływały na nieruchomość powoda. Wysoki poziom wód gruntowych powodował, w okresach intensywnych opadów, tworzenie się na

nieruchomości zalewiska, powodując również uszkodzenia roślin w części ogrodowej nieruchomości. Od czasu uruchomienia, pod koniec 2011 r., przepompowni nie były zgłaszane zalewania, z rejonu położenia nieruchomości powoda.

Szkoda w zakresie gruntu polegała na obniżeniu terenu, wytworzeniu niecki bezodpływowej, zalewaniu wodami opadowymi oraz ściekami, a także pokryciu nawierzchni warstwami błota, uniemożliwiającymi wegetację roślin. Znaczne uszkodzenia budynku, wywołane zalewniami i podmakaniem doprowadziły także do nachylenia poziomu podłóg i posadzek oraz wychylenia bryły budynku na narożach. Stan budynku i ograniczenia możliwości użytkowania go oraz utrzymujące się zamulenie i zanieczyszczenie fekaliami gruntu zmusiły powoda do wyprowadzenia się z nieruchomości w dniu 17 grudnia 2007 r. Sąd Okręgowy uznał, że przywrócenie budynku do stanu poprzedniego byłoby ekonomicznie nieuzasadnione, z uwagi na rozległość uszkodzeń oraz trudne technicznie, ponieważ jest on częścią budynku bliźniaczego, należącego do innej osoby. Z tego względu zostało zasądzone, wyrokiem częściowym, odszkodowanie za budynek w wysokości 201 089,83 zł.

Naprawa szkody dotyczącej gruntu o powierzchni 546 m² (poza powierzchnią zajęta przez budynek i podest) może być przeprowadzona w drodze restytucji naturalnej, przez zdjęcie warstwy ziemi o grubości 20 cm wraz z zalegającym na niej błotem, nawiezenie nowej ziemi i rozplantowanie jej, odtworzenie chodnika na podsypce piaskowej, nasadzenie krzewów, drzew, roślin ozdobnych i trawników. Koszt tej naprawy wynosi w przybliżeniu 25% wartości działki (około 38 500 zł), określonej przez powoda na 150 000 zł. Opinia biegłej była podstawą przyjęcia, że usunięcie części ziemi z nieruchomości usunie również ewentualne skażenie terenu, czego powód nie zakwestionował, nie wnosił o przeprowadzenie dodatkowej opinii. Nie było potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii biegłego dla określenia wartości rynkowej nieruchomości. Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzenie wyrokiem częściowym odszkodowania za budynek mieszkalny nie przesądziło, iż właściwym sposobem naprawienia szkody w nieruchomości jest zapłata odszkodowania. Wyraził zapatrywanie, że wyrok częściowy nie przesądza ani o zasadzie odpowiedzialności, ani o sposobie wyrównania szkody.

Dopuszczalne jest naprawienie szkody w nieruchomości częściowo przez zasądzenie odszkodowania, a w pozostałej części przez restytucję naturalną. Za nietrafne uznał Sąd twierdzenie powoda, że jego szkodą jest wartość rynkowa nieruchomości gruntowej; nie ma znaczenia fakt pozostawienia na niej zrujnowanego budynku. Przepis art. 94 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze (jedn. tekst: Dz. U. z 2005 r., Nr 228, poz. 1947 ze zm., dalej: „p.g.g.”) nie przyznaje poszkodowanemu prawa wyboru sposobu naprawienia szkody. Nie ma również podstaw do wyłączenia stosowania art. 321 § 1 k.p.c. Jeśli zatem powód domagał się zasądzenia odszkodowania, chociaż możliwa była restytucja naturalna, to nie było możliwe orzeczenie o zobowiązaniu pozwanego do przywrócenia stanu poprzedniego.

Powód powołał w skardze kasacyjnej obie podstawy przewidziane w art. 398³ § 1 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego odniósł do błędnej wykładni art. 94 ust. 1 i art. 95 ust. 1 p.g.g., polegającej na przyjęciu, że Sąd jest związany wyborem poszkodowanego o sposobie naprawienia szkody oraz art. 46 i art. 48 k.c. w związku z art. 94 ust. 1 i art. 95 ust. 1 p.g.g. przez przyjęcie, że naprawienie szkody w budynku i w gruncie może odbywać się w odmienny sposób w sytuacji, gdy nieodwracalne zniszczenie budynku było przyczyną utraty znaczenia dla niego nieruchomości gruntowej. Niezastosowanie przepisu art. 365 § 1 k.p.c. i związania rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego w przedmiocie sposobu naprawienia szkody w nieruchomości, jak też błędne zastosowanie art. 321 k.p.c. przez stwierdzenie niedopuszczalności orzeczenia o restytucji naturalnej, gdy powód domagał się zapłaty odszkodowania, miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Skarżący domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Do rozstrzygnięcia o zgłoszonym powództwie mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze, ponieważ w ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r. - Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. Nr 163, poz. 981), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. nie ma przepisów, wskazujących

na wsteczne działanie uregulowań ustawy do zdarzeń i ich skutków, które zaistniały przed powstaniem jej mocy obowiązującej.

Z art. 91 ust. 1 i 3 oraz art. 92 p.g.g. wynika, że do odpowiedzialności za szkody wyrządzone ruchem zakładu górniczego mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego. Odesłanie to dotyczy ogółu przepisów regulujących odpowiedzialność za szkody wyrządzone ruchem zakładu górniczego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 maja 2000 r., V CKN 36/00; z dnia 24 kwietnia 2002 r., V CKN 965/00; z dnia 8 października 2004 r., V CK 663/03, z dnia 28 lutego 2007 r., V CK 11/06, niepubl. i z dnia 25 lutego 2010 r., V CSK 242/09, OSNC 2010, nr 11, poz. 147). Zastrzeżenie objęte art. 92 p.g.g. „o ile ustawa nie stanowi inaczej” wskazuje na konieczność modyfikacji przepisów kodeksu cywilnego. Pojęcie „szkoda” używane w ustawie - Prawo geologiczne i górnicze ma takie samo znaczenie, jakie przyjęte zostało w kodeksie cywilnym, chociaż nie ma w nim jego definicji. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że szkodą w znaczeniu prawnym jest każdy uszczerbek w czyichś dobrach, z którym ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Sprowadza się on do różnicy pomiędzy obecnym stanem majątkowym a stanem jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

W odniesieniu do sposobu naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego, przepisy prawa geologicznego i górniczego modyfikują w pewnym stopniu regulację zawartą w kodeksie cywilnym; nie wprowadzają żadnych zmian w zakresie dotyczącym sposobów naprawienia szkody. Modyfikacje dotyczą przesłanek, których spełnienie przesądza o możliwości zastosowania każdego z tych sposobów. Przepis art. 94 ust. 1 p.g.g. wskazuje, że w przypadku szkód górniczych, zasadą jest restytucja naturalna, pozbawia zatem poszkodowanego możliwości wyboru, objętego art. 363 § 1 k.c. Stosownie do art. 95 ust. 1 p.g.g., przewidującego wyjątki od tej zasady, naprawienie szkody przez zapłatę odszkodowania następuje, jeżeli nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody. W odniesieniu do drugiego z wyjątkowych wypadków, porównaniu podlegają: rozmiar szkody i koszty potencjalnej restytucji naturalnej. Chodzi o skalę dysproporcji pomiędzy tymi wielkościami, w ramach której koszty restytucji

naturalnej zdecydowanie i niewspółmiernie przekraczałyby wysokość szkody. Unormowanie to chroni zobowiązanego przedsiębiorcę przed nadmiernymi, w stopniu rażącym, trudnościami i kosztami, nie zaś „nadmiernymi trudnościami lub kosztami”, określonymi w art. 363 § 1 zdanie drugie k.c. Przepisy art. 94 ust. 1 i 3 oraz art. 95 ust. 1 p.g.g. regulują wyczerpująco sposób naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego. Nie wprowadzają natomiast ograniczenia w odniesieniu do zakresu naprawienia szkody.

Odpowiedzialność za wyrządzenie szkody ruchem zakładu górniczego ma na celu, w myśl zasad przewidzianych w kodeksie cywilnym, do modyfikacji których brak podstaw w przepisach działu V prawa górniczego i geologicznego, pełną ochronę interesu poszkodowanego, uwzględniającą funkcję kompensacyjną odszkodowania. W orzecznictwie ukształtowany został pogląd, że przywrócenie stanu poprzedniego powinno przywrócić zniszczonej rzeczy walory użytkowe i estetyczne, jakie miała przed wyrządzeniem szkody; nie musi oznaczać konieczności doprowadzenia rzeczy do identycznie takiego samego stanu, jaki posiadała przed wyrządzeniem szkody. Sens art. 95 ust. 1 p.g.g. polega na tym, że przywrócenie stanu poprzedniego ma doprowadzić do takiej samej sytuacji, w jakiej poszkodowany znajdował się przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli natomiast w jego następstwie nie dojdzie do wyrównania ubytku wartości rzeczy sprzed wyrządzenia szkody, to nie byłoby wyłączone dalsze roszczenie. Nie ma podstaw do uznania, że przywrócenie stanu poprzedniego może nastąpić kosztem niższym niż wielkość szkody, ze skutkiem zaspokojenia poszkodowanego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2004 r., III CZP 20/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 115; wyrok: z dnia 7 listopada 1990 r., I CR 637/90, niepubl.; z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1690/00, niepubl.). W takim przypadku szkoda może być naprawiona w części przez przywrócenie do stanu poprzedniego, a w pozostałej części przez zapłatę odszkodowania.

Konsekwencją szczególnego uregulowania sposobu naprawienia szkody górniczej w art. 94 ust. 1 i 4 oraz art. 95 ust. 1 p.g.g. jest przyjęcie, że poszkodowany ruchem zakładu górniczego nie jest uprawniony do określenia w pozwie sposobu jej naprawienia, chyba że już wówczas byłoby to możliwe (np. całkowita utrata rzeczy). Z reguły jednak możliwość taka powstaje dopiero

po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, na etapie wyrokowania. Jeżeli wówczas okaże się, że z przyczyn określonych w art. 95 ust. 1 p.g.g., nie może być przywrócony stan poprzedni, a naprawienie szkody wymaga zapłaty odszkodowania, można mówić o powstaniu roszczenia o świadczenie pieniężne. Z tego względu określenie przez powoda wysokości należnego odszkodowania, jako wartości przedmiotu sporu, stanowi o domaganiu się jej zasądzenia (odszkodowania pieniężnego), na wypadek, gdyby w wyniku postępowania okazało się, że naprawienie szkody nie będzie polegało na przywróceniu stanu poprzedniego. Wskazanie tej kwoty nie jest również wezwaniem zobowiązanego do zapłaty odszkodowania. Relacja pomiędzy restytucją naturalną a zapłatą odszkodowania ma charakter sekwencyjny; roszczenie o zapłatę powstaje dopiero wówczas, gdy przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwie lub rażąco nadmierne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2012 r., V CSK 379/11, niepubl.; postanowienia: z dnia 10 lutego 2010 r., V CZ 69/09, OSNC 2010, nr 9, poz. 128; z dnia 27 marca 2013 r., V CZ 100/12, niepubl.). Oznacza to, że zgłoszenie przez poszkodowanego żądania zapłaty odszkodowania nie było wiążące dla sądu, który jest zobowiązany do ustalenia, czy naprawienie szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego byłoby możliwe, a w przypadku odpowiedzi twierdzącej, dokonanie wyboru metody przywrócenia. Ze względu na pozbawienie poszkodowanego prawa wyboru sposobu naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego (art. 94 ust. 1 i 3 oraz art. 95 ust. 1 p.g.g.) sąd nie jest związany żądaniem zapłaty odszkodowania, a spoczywa na nim obowiązek ustalenia sposobu, zgodnie z kolejnością wynikającą z tych przepisów. To szczególne uregulowanie stanowi wyjątek od przewidzianej w art. 321 § 1 k.p.c. zasady wyrokowania jedynie co do przedmiotu, który był objęty żądaniem. Stanowisko poszkodowanego, kwestionujące przyjęcie sposobu określonego w art. 94 ust. 1 p.g.g. i domagające się zasądzenia odszkodowania, nie może prowadzić do oddalenia powództwa, jeśli wyrządzenie szkody było niewątpliwe i możliwe było przywrócenie stanu poprzedniego. Odmienne zapatrywanie Sądu Apelacyjnego, nie zasługiwało na podzielenie.

Nieruchomość powoda przeznaczona była do zabudowy jednorodzinnej, tak została zagospodarowana i w takim kształcie była wykorzystywana. Wzniesione na

niej budynki: jednorodzinny i gospodarczy stanowiły jej części składowe, nie były odrębnymi od gruntu przedmiotami własności (art. 46 i art. 48 k.c.). Charakter nieruchomości wskazuje, że decydujące znaczenie dla korzystania z niej ma zamieszkiwanie we wzniesionym budynku i temu celowi podporządkowane zostało jej urządzenie. Następstwem działalności zakładu górniczego było uszkodzenie całej nieruchomości, przy czym szkoda zaistniała najpierw w gruncie, następnie objęła znajdujące się na nim roślinność i budynek, a ostatecznie uniemożliwiła zamieszkiwanie oraz innego rodzaju korzystanie z nieruchomości. Szkoda polegała zatem na zniszczeniu nieruchomości jako całości i ocena co do sposobu jej naprawienia powinna odnosić się do całej nieruchomości. Wydanie wyroku częściowego w stosunku do budynku, nie stanowiło przeszkody do całościowej analizy szkody, w celu rozstrzygnięcia o pozostałym jej elemencie. Z uruchomieniem w 2011 r. przepompowni, nie połączył Sąd Apelacyjny konsekwencji w odniesieniu do szkody, która już zaistniała.

Nietrafne było stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że wyrok częściowy nie ma wpływu na dalsze postępowanie, wobec niezwiązania nim w kwestiach zasady odpowiedzialności i sposobu naprawienia szkody. Zgodnie z art. 317 § 1 k.p.c. wydanie wyroku częściowego pozostawione zostało decyzji sądu, który nie jest związany wnioskiem powoda w tym względzie. Momentem właściwym do wydania wyroku częściowego jest wyczerpanie przez strony inicjatywy w zakresie gromadzenia materiału procesowego i stwierdzenie, że nie wnoszą już nic więcej do sprawy w zakresie części dochodzonego roszczenia. Przyjęte zostało, że w procesie o dalszą część świadczenia wynikającego z tego samego stosunku prawnego, z którego wynika uwzględniona jego część, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94, niepubl.). Odnoszą się do tej sytuacji pozytywne (materialne) skutki prawomocności orzeczeń, uregulowane w art. 365 § 1 k.p.c., powodujące, że nie jest możliwe odmienne ocenianie tego samego stosunku prawnego, w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 czerwca 2005 r., V CSK 702/04; z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06; z dnia 24 października 2013 r., IV CSK 62/13,

niepublikowane). W rozpoznawanej sprawie nie uległy zmianie okoliczności faktyczne obejmujące przyczyny zaistnienia szkody, zakres zniszczeń, jak też podstawa odpowiedzialności pozwanego, a zatem dokonana w wyroku częściowym ocena tych elementów odpowiedzialności odszkodowawczej była wiążąca w dalszym postępowaniu.

Odnoszenie założonego kosztu przywrócenia stanu poprzedniego gruntu, z wyłączeniem części powierzchni zajętej przez budynek i podest, do wartości nieruchomości szacunkowo określonej przez powoda, która nie obejmowała budynku, nie spełniało przesłanek przewidzianych w art. 95 ust. 1 p.g.g., dla drugiego ze wskazanych sposobów będących wyjątkami od zasady, objętej art. 94 ust. 1 p.g.g. Błędne było dokonywanie oceny sposobu naprawienia szkody przez odrębne podejście do gruntu, z pominięciem budynku, chociaż szkoda dotyczyła całej nieruchomości. Charakter nieruchomości w odniesieniu do przyjętej funkcji użytkowej wskazywał na to, że decydujące znaczenie należało przyznać sposobowi naprawy budynku przyjętemu w wyroku częściowym. Rozmiar i istota uszkodzeń budynku, które legły u podstaw przyjęcia, że niemożliwe było przywrócenie stanu poprzedniego, wskazywały, że od szeregu lat wyłączone było korzystanie z nieruchomości, w tym w pierwszej kolejności z gruntu, którego niszczenie przenosiło się na budynek. Niestuszne było ograniczenie powierzchni gruntu podlegającej naprawie, skoro szkoda związana była z zalewaniem i podmakaniem gruntu, co doprowadziło do zagrzybienia budynku. W obecnym stanie sprawy nie było podstaw do uznania, że szkoda powinna być naprawiona częściowo przez przywrócenie stanu poprzedniego, a w pozostałej części przez zapłatę odszkodowania. Uznanie za dopuszczalne połączenia obu sposobów w procesie naprawiania szkody, związane jest z dążeniem do zapewnienia w pełni ochrony interesów poszkodowanego. Do takiego rezultatu nie prowadzi połączenie tych sposobów, ponieważ nie chodzi o uzupełnienie sposobu zasadniczego, a o naprawienie drugiego elementu szkody ściśle powiązanego z pierwszym. Nie ma argumentu przemawiającego za stanowiskiem, że możliwe z technicznego punktu widzenia przywrócenie stanu poprzedniego, doprowadzi do przywrócenia nieruchomości pierwotnej funkcji użytkowej.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z zasady przewidzianej w art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

jw